



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT
OŚRODEK INFORMACJI

629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89

INTERNET

<http://www.cbos.pl>

E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/80/2004

MŁODZIEŻ A SUBSTANCJE PSYCHOAKTYWNE

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, MAJ 2004

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

- Od końca poprzedniej dekady grupa młodzieży regularnie palącej papierosy nie uległa zmianie (w roku 1999 - 30%, w 2003 - 31%), ale z 54% do 50% zmalała liczba uczniów całkowicie niepalących. Rozpowszechnienie palenia papierosów jest od początku lat dziewięćdziesiątych bardziej stabilne niż używanie alkoholu i narkotyków. Pierwszy 5-punktowy wzrost odsetka regularnych palaczy wśród uczniów odnotowano pod koniec poprzedniej dekady. Bardzo widoczna kampania antynikotynowa skutecznie konkurowała z intensywną promocją wyrobów tytoniowych w przypadku dorosłych. Być może też spowodowała, że rozpowszechnienie palenia wśród młodzieży nie było tak intensywne jak rozpowszechnienie picia alkoholu i eksperymenty z narkotykami.
- Badanie z grudnia 2003 roku wskazuje na utrzymywanie się wśród młodzieży zapoczątkowanego w latach dziewięćdziesiątych wzrostu rozpowszechnienia picia piwa i wódki. W ciągu czterech lat oddzielających dwa ostatnie badania zmalały odsetki młodych ludzi powstrzymujących się od picia piwa (o 10 punktów) i wódki (aż o 25 punktów). W miesiącu poprzedzającym badanie po piwo sięgnęło prawie 80% uczniów, a po wódkę ponad 60%. Powiększyła się też grupa konsumentów wina, które w poprzedniej dekadzie było mało popularne wśród młodzieży. W miesiącu poprzedzającym sondaż 45% młodych ludzi przynajmniej raz się upiło. Liczba uczniów, którym zdarzyło się to co najmniej 3 razy, sięgnęła 16%.
- Wyniki pokazują, że bardzo intensywne zarówno w obecnej, jak i poprzedniej dekadzie działania profilaktyczne adresowane do młodzieży nie przynoszą oczekiwanych rezultatów. Dzieje się tak być może dlatego, że równolegle trwał proces liberalizacji zasad dostępności i reklamy alkoholu. Do młodzieży docierały sprzeczne komunikaty: z jednej strony, że alkohol jest substancją szkodliwą, z drugiej - że jest atrakcyjnym towarem jak każdy inny.
- Między 1992 a 2003 rokiem prawie pięciokrotnie (z 5% do 24%) wzrosła liczba uczniów, którzy w ciągu roku poprzedzającego badanie eksperymentowali z nielegalnymi substancjami odurzającymi, zwanymi potocznie narkotykami. Wśród deklarujących kontakt z nimi prawie 86% wymieniło marihuanę, 23% amfetaminę, ponad 8% ekstazy i ponad 7% haszysz. Nikt w badanej próbie nie wspominał o próbowaniu heroiny.
- Uzyskane wyniki nie potwierdzają rzekomo ogromnej skali tego zjawiska - zdecydowana większość młodzieży (76%) deklaruje, że w ciągu roku poprzedzającego badanie nie eksperymentowała z narkotykami. Często wypowiedziane opinie o ogromnym rozpowszechnieniu konsumpcji narkotyków wśród młodych ludzi kreują przekonanie normatywne, że używanie ich jest „normalnym” zachowaniem współczesnej młodzieży. Trudno określić, jak wielu nowych eksperymentatorów sięgnęło po narkotyk. W świetle badań nie wydaje się to zachowaniem „normalnym”.

W latach 1992, 1994 i 1996 CBOS w ramach zadań statutowych badał rozpowszechnienie konsumpcji używek wśród młodzieży trzecich klas liceów ogólnokształcących i zawodowych, techników oraz zasadniczych szkół zawodowych. W roku 1999 takie samo badanie zostało wykonane na zlecenie Instytutu Psychiatrii i Neurologii, a w roku 2003 - na zlecenie Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii. Dzięki temu dysponujemy porównywalnymi danymi umożliwiającymi pokazanie dynamiki rozwoju zjawiska używania przez polską młodzież substancji psychoaktywnych w ciągu minionych jedenastu lat¹.

PALENIE PAPIEROSÓW

W latach dziewięćdziesiątych, mimo ogromnego wzrostu podaży papierosów, a także intensywnych działań zmierzających do ich promowania przez bardzo efektowną i wszechobecną reklamę, proporcje młodzieży zachowującej abstynencję od papierosów utrzymywały się na tym samym poziomie. Z intensywną promocją wyrobów tytoniowych skutecznie konkurowała bardzo widoczna kampania antynikotynowa, która adresowana była głównie do dorosłej populacji i zapewne miała wpływ na zmniejszenie konsumpcji papierosów wśród dorosłych. Do roku 1996 odsetki uczniów niepalących utrzymywały się na tym samym poziomie. Jednak już w 1999 roku odnotowano 6-punktowy spadek odsetka abstynentów, a w 2003 roku - kolejny 4-punktowy. Odsetki tak zwanych regularnych palaczy rosły w pierwszej połowie i w końcu lat dziewięćdziesiątych. Ich liczba zwiększyła się z 23%

¹ W komunikacie porównano wyniki badań zrealizowanych przez Centrum Badania Opinii Społecznej na zlecenie Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii w 2003 roku i na zlecenie Instytutu Psychiatrii i Neurologii w roku 1999 z wynikami wcześniejszych badań CBOS. Ze względu na fakt, iż do roku 1996 włącznie wyniki badań młodzieży realizowane przez CBOS nie były poddawane ważeniu, do porównywania wyników zestawiono dane surowe z badań z 1999 i 2003 roku. W zestawieniach pominięto braki danych. **Niniejszy komunikat opracowany został w Instytucie Psychiatrii i Neurologii.**

w roku 1992 do 30% w roku 1999. W ostatnim badaniu (z roku 2003) nie zarejestrowano dalszego widocznego wzrostu.

Tabela 1

Czy palisz papierosy?	Wskazania respondentów według terminów badań				
	Badania statutowe CBOS			Badanie IPiN	Badanie KBPN
	IV '92	IV '94	IV '96	XII '99	XII '03
	w procentach				
Tak, regularnie	23	27	25	30	31
Tak, ale tylko w wyjątkowych sytuacjach	18	15	15	17	18
Nie	59	58	60	54	50

Przez wszystkie lata wśród młodzieży niepalącej dominowały dziewczęta. W 2003 roku było ich 53% wobec 48% w grupie chłopców. Warto jednak podkreślić wyraźny trend zmniejszania się różnic między dziewczętami a chłopcami. W 1994 roku różnica ta wyrażała się w proporcji 49% do 67%. W minionych jedenastu latach ogólnemu wzrostowi odsetka palaczy i raczej stabilnym proporcjom regularnych palaczy wśród chłopców towarzyszył bardziej widoczny wzrost odsetka palących dziewcząt, szczególnie tych sięgających po papierosy regularnie. Wzrost ten zaznaczył się wyraziście pod koniec lat dziewięćdziesiątych.

Abstynenci nikotynowi najczęściej uczą się w liceach ogólnokształcących, jednak można zauważyć spadek ich liczby z 70% w 1994 roku do 56% w roku 2003. Warto zaznaczyć, że w badaniu realizowanym w 2003 roku wprowadzono nową kategorię: „prywatne liceum ogólnokształcące”. Uczniowie z liceów prywatnych znacznie rzadziej niż ich koledzy z liceów publicznych są abstynentami. W tej kategorii szkół w badaniu odnotowano 44% uczniów niepalących, co jest wynikiem zbliżonym do 41% niepalących w zasadniczych szkołach zawodowych.

W zasadniczych szkołach zawodowych przez wszystkie lata odnotowywano najniższe odsetki uczniów niepalących. Podobnie jak we wszystkich kategoriach szkół odsetki te zmniejszały się wraz z upływem czasu. Jednak niekorzystne zmiany w liceach były intensywniejsze (szczególnie w latach 1999 i 2003), co spowodowało zmniejszenie się

dystansu między poziomem rozpowszechnienia palenia w liceach i zasadniczych szkołach zawodowych.

Regularne palenie papierosów, odnotowane we wszystkich czterech badaniach, jest zachowaniem najczęściej występującym w zasadniczych szkołach zawodowych. Od 1994 roku odsetek palących regularnie wzrósł tam o 12 punktów i w 2003 roku wynosił 42%. W publicznych liceach ogólnokształcących w tym samym okresie odnotowano 14-punktowy przyrost regularnych palaczy (do 24%). Uczniowie prywatnych liceów ogólnokształcących swoimi postawami wobec palenia najbardziej przypominają młodzież z zasadniczych szkół zawodowych. W tej kategorii szkół do regularnego palenia przyznaje się 35% uczniów, czyli więcej niż w technikach i liceach zawodowych.

Jeśli definiować status rodziny przez wykształcenie rodziców i warunki materialne, to analiza wpływu tych czynników nie daje oczekiwanych jasnych zależności. Na przykład w roku 2003 warunki materialne nie różnicowały abstynentów. Ich wpływ zaznaczył się w badaniach wcześniejszych (z lat 1994 i 1996): im niższy status materialny, tym większy odsetek niepalących. W tych samych latach status materialny różnicował także regularne palenie papierosów. Osoby oceniające swoje warunki materialne jako dobre częściej paliły regularnie. W badaniu z 2003 roku proporcje palaczy w trzech kategoriach warunków materialnych (złe, średnie, dobre) były prawie identyczne, odpowiednio: 31%, 30% i 31%.

Wykształcenie matki było do 1996 roku zmienną wpływającą na prawdopodobieństwo regularnego palenia. W 1994 roku regularnie paliło papierosy 36% uczniów, których matki miały wyższe wykształcenie, i 24% wychowywanych przez matki z wykształceniem podstawowym. W 2003 roku wykształcenie matki nie różnicowało zachowań nikotynowych młodzieży. Odnotowano 33% palaczy wśród uczniów wychowywanych przez matki z wykształceniem podstawowym i 31% mających matki legitymujące się wykształceniem wyższym. Podobnym zmianom uległ wpływ wykształcenia ojca.

Na zachowania nikotynowe ważny wpływ mają postawy religijne. Im silniejsze zaangażowanie religijne, tym więcej abstynentów i mniej regularnych palaczy. Zmienna ta modyfikowała zachowania młodzieży we wszystkich czterech badaniach. Wśród tych, którzy w 2003 roku deklarowali, że „uczestniczą w praktykach religijnych kilka razy w roku”, było

43% regularnych palaczy, a wśród w ogóle niebiorących w nich udziału - 41% wobec 22% uczestniczących w praktykach religijnych raz w tygodniu.

Generalnie w ciągu jedenastu lat spadły wśród młodzieży odsetki abstynentów i wzrosły odsetki regularnych palaczy. Zmienne społeczno-demograficzne w coraz mniejszym stopniu różnicowały postawy młodych ludzi wobec palenia. Można mówić o postępującym procesie unifikacji postaw młodzieży z rodzin o wysokim i niskim statusie społecznym.

PICIE ALKOHOLU

We wszystkich pomiarach pytano młodzież o to, czy i jak często używała alkoholu w miesiącu poprzedzającym badanie. W dalszym opisie wyników osoby, które w tym okresie w ogóle nie piły alkoholu, umownie nazywamy abstynentami. Warto jednak pamiętać, że nie ma podstaw, aby zakładać, że „miesięczni abstynenci” w ogóle nie piją alkoholu.

W dalszych rozważaniach o alkoholowych zachowaniach młodzieży celowo pomijamy zachowania i postawy wobec konsumpcji wina. Interpretację danych dotyczących wina utrudnia brak rozróżnienia na wino gronowe i owocowe, z których każde jest związane z zupełnie odmiennymi wzorami konsumpcji. Generalnie, zainteresowanie młodzieży konsumpcją wina malało do 1999 roku, kiedy to „abstynenci winni” stanowili aż 75% badanych. W latach 1999-2003 odnotowano znaczny wzrost spożycia wina przez młodzież. Grupa abstynentów zmalała do 44%.

Odmienne kształtowały się tendencje dotyczące konsumpcji piwa i wódki. W przypadku obu napojów w każdym kolejnym badaniu odnotowywano spadek odsetka abstynentów, a co za tym idzie - wzrost odsetka konsumentów. Na przykład do picia piwa w 1992 roku przyznawało się niespełna 50% uczniów, a w 2003 roku konsumenci piwa stanowili prawie 80% badanej młodzieży.

Równie dynamicznie rosło w minionych jedenastu latach rozpowszechnienie konsumpcji wódki i innych napojów spirytusowych. W 1992 roku picie wódki deklarowało niespełna 30% badanej młodzieży, a w 2003 roku ponad 60%.

Tabela 2

Czy w ciągu ostatniego miesiąca pił(a)ś piwo, wino lub wódkę?	Deklaracje respondentów według terminów badań				
	Badania statutowe CBOS			Badanie IPiN	Badanie KBPN
	IV '92	IV '94	IV '96	XII '99	XII '03
Piwo	w procentach				
Ani razu	47	40	31	25	15
1 raz	8	10	11	13	10
2-3 razy	11	18	18	22	22
4-5 razy	7	10	14	14	15
6 i więcej razy	10	18	23	20	24
Tak, bez podania, ile razy	13	3	2	2	5
	IV '92	IV '94	IV '96	XII '99	XII '03
Wino	w procentach				
Ani razu	59	59	67	75	44
1 raz	16	17	14	12	12
2-3 razy	11	15	13	7	10
4-5 razy	3	4	3	3	4
6 i więcej razy	2	4	3	2	4
Tak, bez podania, ile razy	6	1	1	1	2
	IV '92	IV '94	IV '96	XII '99	XII '03
Wódkę	w procentach				
Ani razu	69	53	53	54	29
1 raz	10	18	17	17	17
2-3 razy	7	15	16	16	21
4-5 razy	3	7	6	5	7
6 i więcej razy	2	5	6	5	6
Tak, bez podania, ile razy	6	2	1	3	2

W przypadku papierosów w badaniu identyfikowano kategorię regularnych palaczy za pomocą ogólnego pytania o regularne palenie tytoniu. W odniesieniu do alkoholu respondenci odpowiadali na pytanie, ile razy w ciągu ostatniego miesiąca pili poszczególne napoje alkoholowe. Na potrzeby analizy przyjęto, że czterokrotny lub częstszy kontakt z alkoholem w miesiącu poprzedzającym badanie kwalifikuje do grupy regularnych

konsumentów. Ta kategoria konsumentów obu omawianych napojów gwałtownie zwiększyła się w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych. W ciągu dwóch lat (1992-1994) z 17% do 28% zwiększyła się grupa regularnych konsumentów piwa i z 5% do 12% - wódki. Odsetek tej kategorii konsumentów piwa wzrósł o kolejne 9 punktów (do 37%) w 1996 roku, po czym nieco się zmniejszył (w roku 1999 - 34%), aby w 2003 roku znów wzrosnąć (do 39%).

Od 1994 roku aż do końca dekady nie przybywało regularnych konsumentów wódki. Badanie z 2003 roku ujawniło 13% takich osób, co jest wynikiem zbliżonym do poprzednich. Warto jednak odnotować, że - po okresie stabilizacji - w 2003 roku ponownie zwiększyła się (do 21%) grupa młodzieży sięgającej po mocne napoje alkoholowe 2-3 razy w miesiącu.

Przez wszystkie lata płeć jest zmienną różnicującą zarówno rozpowszechnienie abstynencji, jak i regularnego używania alkoholu. W 2003 roku 11% chłopców i 22% dziewcząt w ogóle nie piło piwa, natomiast regularne picie deklarowało 48% chłopców i 26% dziewcząt. Od połowy lat dziewięćdziesiątych zjawisko regularnego picia piwa wśród chłopców nie zmieniło się, wśród dziewcząt zaś wzrosło o 7 punktów.

Jeszcze w 1996 roku nauka w liceum ogólnokształcącym istotnie zwiększała prawdopodobieństwo przynależności do grupy abstynentów. W liceach tacy uczniowie stanowili wówczas 42%, a w zasadniczych szkołach zawodowych - 27%. W roku 2003 typ szkoły nie pełnił już roli zmiennej różnicującej postawy wobec piwa. W liceach odsetek niepijących zmalał do 19%, a w zasadniczych szkołach zawodowych - do 16%.

Zjawisko unifikacji zachowań uczniów z różnych typów szkół potwierdzają także zmiany rozpowszechnienia regularnego picia piwa. Jeszcze w 1996 roku zachowania takie deklarowało 29% licealistów wobec 34% uczniów zasadniczych szkół zawodowych. W 2003 roku rozpowszechnienie regularnego picia wzrosło w liceach do 37%, a w szkołach zawodowych spadło do 32%. W nowo wprowadzonej w 2003 roku kategorii uczniów z prywatnych liceów ogólnokształcących 46% deklarowało regularne picie piwa i jest to najwyższy odsetek w badanych typach szkół.

Powyzsze ustalenia dotyczą też w znacznej mierze postaw młodzieży wobec wódki. Wprawdzie w liceach publicznych wciąż jest więcej uczniów, którzy w miesiącu poprzedzającym badanie nie sięgnęli po napój spirytusowy (36%), niż w ZSZ (32%), ale

dystans, jaki odnotowywano w poprzedniej dekadzie (70% do 48%) między młodzieżą uczącą się w tych typach szkół wyraźnie się zmniejszył. Najniższe odsetki abstynentów odnotowano w 2003 roku w liceach zawodowych (22%) i prywatnych liceach ogólnokształcących (25%).

Status rodzinny, wcześniej już definiowany przez wykształcenie rodziców i warunki materialne, wpływa na prawdopodobieństwo regularnego picia piwa. Największym ryzykiem takiego zachowania obarczeni są uczniowie, których rodzice mają wyższe wykształcenie (szczególnie matki), oraz żyjący w dobrych warunkach materialnych. Te same zmienne statusu rodzinnego znacznie słabiej wyjaśniają zarówno abstynencję, jak i regularne picie wódki. Warunki materialne nie różnicują abstynentów i tylko nieznacznie częściej są określane jako dobre przez osoby deklarujące picie co najmniej cztery razy w miesiącu poprzedzającym badanie. Wyższe wykształcenie matki zwiększa prawdopodobieństwo zarówno regularnego picia wódki, jak i powstrzymywania się od jej spożywania. Poziom wykształcenia ojca nie wpływa na żadne z tych zachowań.

W porównaniu z poprzednią dekadą zarówno na wsi, jak i w miastach spadła liczba abstynentów. Podobnie jak w przypadku zmiennej „typ szkoły” osłabła również moc dyskryminująca zmienną „miejsce zamieszkania”. Istotny wpływ miały tu zmiany zachowań młodzieży wiejskiej. Jeszcze w 1996 roku odnotowywano na wsi 44% niepijących piwa, podczas gdy w wielkich miastach (skupiających powyżej 501 tys. ludności) 26%. Obecnie proporcje te wynoszą 17% do 12%. Zacierają się także różnice w rozpowszechnieniu regularnego picia zarówno piwa, jak i wódki.

Częstotliwość uczestniczenia w praktykach religijnych okazała się zmienną najsilniej różnicującą zachowania alkoholowe młodzieży. Szczególnie wyraziste różnice ujawniły się w badaniu z 1996 roku. Odsetek abstynentów konsekwentnie malał wraz ze zmniejszaniem się deklarowanej częstotliwości uczestniczenia w praktykach religijnych. Wśród tych, którzy uczestniczyli w nich kilka razy w tygodniu, wynosił 68%, a w grupie deklarujących udział w praktykach kilka razy w roku - 17%. Podobnie niewielki był odsetek abstynentów wśród osób, które w ogóle nie uczestniczyły w praktykach religijnych.

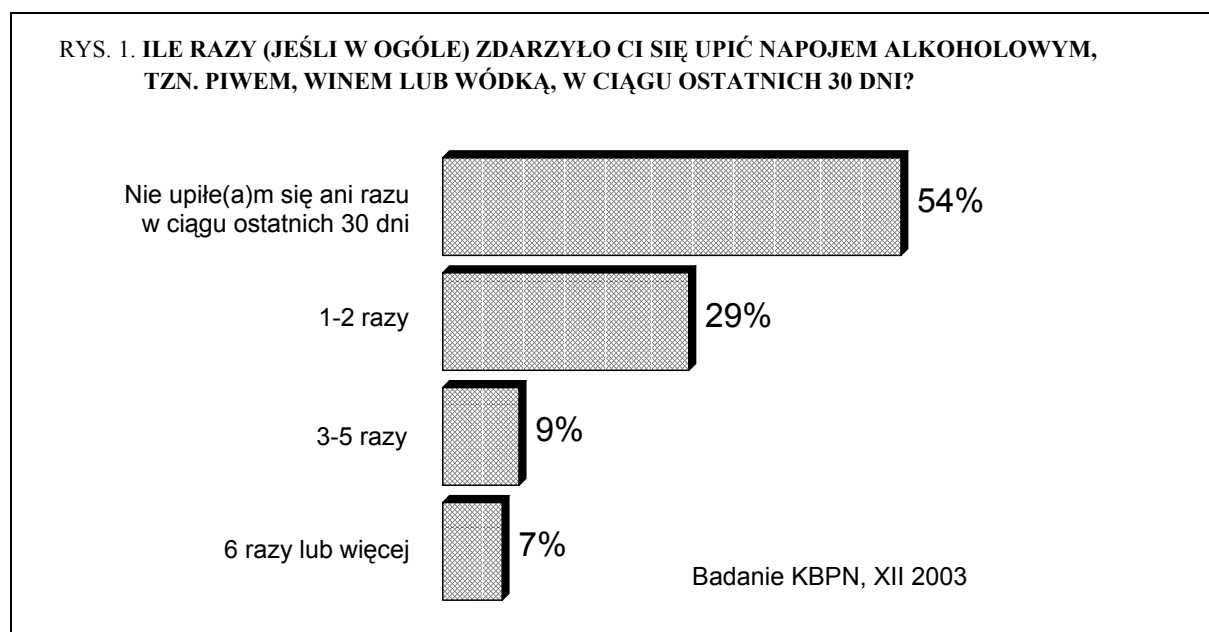
Równie znamienne religijność różnicowała częstotliwość regularnego picia piwa. Na przykład w grupie osób uczestniczących w praktykach religijnych kilka razy w tygodniu odnotowano 16% regularnych konsumentów wobec 52% wśród uczestniczących kilka razy w roku lub w ogóle niepraktykujących. W 2003 roku moc dyskryminująca tej zmiennej zmalała, choć wciąż jest wyraźna. Zaważyły na tym głównie zmiany zachowań respondentów najbardziej religijnych. Liczba niepijących piwa zmniejszyła się w tej grupie o 34 punkty procentowe, a odsetek regularnych konsumentów wzrósł o 6 punktów. Jednocześnie zmniejszył się odsetek osób regularnie pijących piwo wśród uczniów słabo związanych z praktykami religijnymi albo wcale niepraktykujących.

W roku 2003, podobnie jak w latach dziewięćdziesiątych, głęboka religijność chroniła przed regularnym piciem wódki, ale mniej - przed sięganiem po nią w ogóle. W 2003 roku wśród uczniów deklarujących uczestniczenie w praktykach religijnych raz w tygodniu co trzeci (32%) był abstynentem, podczas gdy w połowie poprzedniej dekady - 57%.

Umownie status uczniowski można szacować na podstawie odpowiedzi na pytanie o szkolną samoocenę. Uczniowie, którzy określają się jako „dwójkowi i trójkowi”, to ci o niskim statusie. „Czwórkowi” odpowiadają statusowi średniemu i wreszcie „piątkowi i szóstkowi” - wysokiemu. Zmienna ta wyraźnie różnicowała zachowania alkoholowe młodzieży. Jednak, podobnie jak w przypadku innych zmiennych, jej moc dyskryminująca uległa od połowy lat dziewięćdziesiątych znacznemu osłabieniu. Na przykład w 1996 roku różnica w proporcji abstynentów od wódki między uczniami o statusie niskim i wysokim wynosiła 18 punktów procentowych (niski - 26%, wysoki - 44%). W badaniu z 2003 roku dystans między tymi grupami zmniejszył się do 11 punktów procentowych (niski - 13%, wysoki - 24%). Ta sama prawidłowość wyłania się przy porównywaniu częstotliwości regularnego picia piwa. W roku 1996 wśród uczniów o niskim statusie 45% piło regularnie, a wśród uczniów bardzo dobrych - o połowę mniej (23%). W ostatnim badaniu odsetek regularnych konsumentów piwa zmniejszył się (do 41%) w grupie uczniów najsłabszych i równolegle zwiększył w grupie uczniów najlepszych (do 27%).

Proces zacierania się różnic w zachowaniach uczniów słabych i bardzo dobrych dotyczy także konsumpcji wódki. Dzieje się tak dlatego, że w grupie bardzo dobrych uczniów bardziej intensywnie maleje grupa abstynentów i rośnie odsetek pijących regularnie.

Pytanie o częstotliwość upijania się zostało zadane po raz pierwszy w roku 2003. W tym wypadku nie dysponujemy danymi do porównań z wcześniejszymi latami. Z otrzymanych odpowiedzi wynika, że w miesiącu poprzedzającym badanie przynajmniej raz upiło się 45% uczniów. Liczba młodych ludzi, którym zdarzyło się to co najmniej trzy razy, sięgnęła 16%. Część tych intoksykacji można przypisać brakowi doświadczenia. Młodzi konsumenci nie znają reakcji swoich organizmów na alkohol, uczą się „obcowania” z nim i w tym procesie popełniają błędy. Jednak rozpowszechnienie upijania się jest na tyle wysokie, że pozwala na postawienie hipotezy, iż spora część tych przypadków była intencjonalna. To znaczy, że część młodzieży sięgała po alkohol, bo chciała się upić.



Do upicia się częściej przyznawali się chłopcy (53%) niż dziewczęta (32%). Przypadki upijania się były bardziej rozpowszechnione wśród uczniów prywatnych liceów ogólnokształcących niż wśród uczniów ze wszystkich pozostałych typów szkół. W badaniu zidentyfikowano 52% uczniów deklarujących takie zachowania w liceach prywatnych i 38% w liceach publicznych. W pozostałych typach szkół liczba takich uczniów wahała się od 43%

do 48%. Ani materialne warunki rodziny, ani wykształcenie rodziców nie różnicują wyrażenie rozpowszechnienia przypadków intoksykacji wśród młodzieży. Jest to sprzeczne z dość powszechnym przekonaniem, że wysoki status społeczny rodziny stanowi czynnik chroniący przed podejmowaniem nieakceptowanych zachowań.

Na tle wcześniejszych wyników rozkłady odpowiedzi potwierdzających znajomość koleżanek lub kolegów nadużywających alkoholu mogą wydawać się niespójne (tabela poniżej). Przy wzroście rozpowszechnienia konsumpcji alkoholu wśród młodzieży można by oczekiwać, że zwiększyła się też grupa nadużywających. Lecz to właśnie rosnąca popularność alkoholu mogła spowodować liberalizację postaw wobec zachowań alkoholowych. Własne doświadczenia z alkoholem sprzyjały zapewne mniej rygorystycznym ocenom zachowań koleżanek i kolegów.

Tabela 3

Czy w Twoim środowisku, wśród Twoich znajomych (kolegów/koleżanek) jest ktoś, kto nadużywa alkoholu?	Wskazania respondentów według terminów badań			
	Badania statutowe CBOS		Badanie IPiN	Badanie KBPN
	IV '94	IV '96	XII '99	XII '03
	w procentach			
Tak, kilka osób	43	43	41	45
Tak, jedna, dwie osoby	32	27	27	25
Nie, nikt	25	31	32	30

UŻYWANIE NARKOTYKÓW, ŚRODKÓW ODURZAJĄCYCH

Problem używania przez młodzież nielegalnych substancji psychoaktywnych, zwanych potocznie narkotykami, zyskiwał od początku lat dziewięćdziesiątych rangę priorytetową. Rosła liczba działań profilaktycznych skierowanych do młodzieży. Przez mass media przetoczyły się liczne kampanie mające na celu zahamowanie wzrostu zjawiska. Wyniki omawianych badań świadczą jednak, że mimo tych działań stale mamy do czynienia ze zwiększaniem się zarówno podaży narkotyków, jak i popytu na nie.

Nie wiadomo, w jakim stopniu twierdzące odpowiedzi na pytanie o znajomość miejsc lub osób, od których można kupić narkotyki, wskazują na zwiększający się popyt, a w jakim

na rosnącą podaż narkotyków. W 2003 roku niemal połowa uczniów (49%) odpowiedziała na to pytanie twierdząco. Grupa ta w porównaniu z 1994 rokiem wzrosła ponad dwukrotnie, co może być spowodowane zarówno zwiększającym się zaciekawieniem narkotykami, jak i rosnącą liczbą miejsc i osób, od których można je kupić. Co drugi uczeń w momencie badania nie dysponował taką wiedzą.

Tabela 4

Czy wiesz, gdzie można kupić narkotyki?	Wskazania respondentów według terminów badań			
	Badania statutowe CBOS		Badanie IPiN	Badanie KBPN
	IV '94	IV '96	XII '99	XII '03
	w procentach			
Wiem o kilku miejscach, kilku osobach	17	21	37	44
Wiem o jednym miejscu, jednej osobie	5	7	6	5
Nie wiem, ale łatwo mógłbym się dowiedzieć	23	28	24	26
Nie wiem, ani gdzie, ani od kogo	55	44	33	24

Do deklaracji uczniów dotyczących znajomości miejsc sprzedaży narkotyków trzeba odnosić się z ostrożnością. Kampanie medialne skutecznie promujące problem narkomanii mogły już wykreować nowe postawy normatywne wobec tego zjawiska. Skoro, jak donoszą liczne czasopisma i wypowiedzi w radiu i telewizji, narkotyki są wszechobecne i każde dziecko wie, jak je zdobyć, „normalnemu” uczniowi nie wypada nie wiedzieć.

W debacie publicznej często pada kategoryczne stwierdzenie, że obecnie nie ma już szkół, w których narkotyki nie są rozprowadzane. Tymczasem, jak pokazuje poniższa tabela, na pytanie o sprzedawanie narkotyków w szkole jednoznacznie twierdząco odpowiedziało w 2003 roku 26% uczniów. Odsetek takich odpowiedzi jest prawie taki sam jak w badaniu z 1999 roku. W stosunku do przedostatniego badania wzrosła grupa uczniów jednoznacznie zaprzeczających, że w ich szkole są dostępne narkotyki. Mimo ciągłego wzrostu rozpowszechnienia eksperymentów z narkotykami, według ocen uczniów dostępność tych substancji na terenie szkół wróciła do poziomu, jaki notowano w połowie lat dziewięćdziesiątych.

Tabela 5

Czy na terenie Twojej szkoły są sprzedawane narkotyki?	Wskazania respondentów według terminów badań		
	Badanie statutowe CBOS	Badanie IPiN	Badanie KBPN
	IV '96	XII '99	XII '03
	w procentach		
Tak	14	27	26
Nie	37	30	37
Trudno powiedzieć	49	43	37

O ile z poprzedniej tabeli może wynikać, że szkoła nie jest tak powszechnym miejscem dostępu do narkotyków jak się powszechnie mówi i pisze, o tyle kolejna pokazuje, że wciąż rośnie rozpowszechnienie propozycji kupna narkotyków. Optymistyczne jest to, że w latach 1999-2003 przyrost odsetka uczniów, którym proponowano kupno narkotyków, jest mniejszy niż obserwowany w latach dziewięćdziesiątych. W sumie prawie co drugi uczeń biorący udział w ostatnim badaniu potwierdził, że przynajmniej raz zetknął się z propozycją kupna narkotyków.

Tabela 6

Czy kiedykolwiek proponowano Ci kupno narkotyków?	Wskazania respondentów według terminów badań			
	Badania statutowe CBOS		Badanie IPiN	Badanie KBPN
	IV '94	IV '96	XII '99	XII '03
	w procentach			
Tak, często	6	8	12	14
Tak, kilka razy	12	18	24	26
Tak, raz	6	6	9	7
Nie, nigdy	76	68	55	52

W badaniu z roku 2003 odnotowano kolejny wzrost odsetka uczniów, którzy w ciągu roku poprzedzającego badanie zażywali narkotyki.

Tabela 7

Czy w ciągu ostatniego roku używałeś(aś) narkotyków, środków odurzających?	Wskazania respondentów według terminów badań				
	Badania statutowe CBOS			Badanie IPiN	Badanie KBPN
	IV '92	IV '94	IV '96	XII '99	XII '03
	w procentach				
Tak	5	10	10	18	24
Nie	95	90	90	82	76

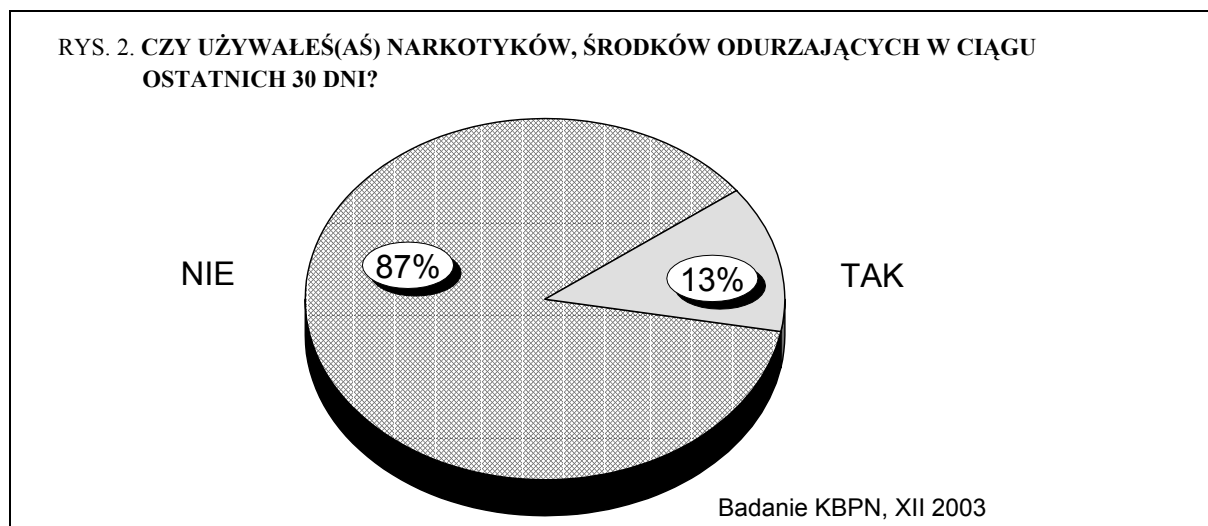
W ciągu jedenastu lat prawie pięciokrotnie powiększyła się grupa uczniów, którzy próbowali nielegalnych substancji odurzających. Po okresie stabilizacji, odnotowanej w latach 1994-1996, dwa kolejne badania ujawniły skokowy wzrost liczby uczniów eksperymentujących z narkotykami.

Pod ogólną nazwą narkotyki kryje się kilkanaście rozmaitych substancji. W grupie osób deklarujących kontakt z nimi prawie 86% wymienia marihuanę, 23% amfetaminę, ponad 8% ekstazy i ponad 7% haszysz. Inne substancje wymieniane były przez marginalne odsetki badanych. Ani jedna osoba nie wspominała o próbowaniu heroiny.

Pytanie o podanie nazwy używanych substancji po raz pierwszy wystąpiło w badaniu z 1999 roku. Wówczas podobnie popularna była marihuana (84%), częściej wymieniano amfetaminę (28%) i zdecydowanie rzadziej ekstazy (2%). Warto pamiętać, że przytoczone odsetki młodzieży wymieniającej poszczególne substancje dotyczą tych, którzy potwierdzili, że próbowali narkotyków. Jeśli za podstawę oprocentowania przyjąć całą badaną próbę, to w 2003 roku marihuany spróbowało prawie 20% uczniów, amfetaminy ponad 5% i wreszcie ekstazy - niespełna 2%.

Omawiając rozpowszechnienie konsumpcji papierosów i alkoholu posługiwaliśmy się kategoriami „regularne palenie” oraz „regularne picie”. Aby zbliżyć się do odpowiedzi na pytanie, czy dużo młodych ludzi ma w miarę regularny kontakt z narkotykami, w 2003 roku zadano dodatkowo pytanie o używanie narkotyków, środków odurzających w ciągu miesiąca poprzedzającego badanie. Na tak zadane pytanie twierdząco odpowiedziało 13% uczniów.

W badanej próbie do zażycia w ostatnim miesiącu marihuany przyznało się prawie 10% uczniów, amfetaminy - 5%, a ekstazy - niespełna 1%.



Poziom rozpowszechnienia zażywania narkotyków w miesiącu poprzedzającym badanie może wskazywać na to, że blisko połowa młodzieży przyznającej się do próbowania narkotyków w ostatnim roku rzeczywiście tylko eksperymentuje i nie włącza używania tych substancji do repertuaru swoich regularnych zachowań.

Z pewnością musi niepokoić wzrastające zaciekawienie tym, jak działają narkotyki, na co wskazują rosnące odsetki osób mających kontakt z nimi. Jednak uzyskane wyniki nie potwierdzają, że skala zjawiska jest tak ogromna, jak to się zwykło przedstawiać w debacie publicznej. W ciągu roku poprzedzającego badanie zdecydowana większość młodzieży (76%) nie eksperymentowała z narkotykami. Często wypowiedane opinie o ogromnym rozpowszechnieniu używania narkotyków przez młodych ludzi kreują przekonanie normatywne, że używanie ich jest „normalnym” zachowaniem współczesnej młodzieży. Trudno określić, jak wielu nowych eksperymentatorów sięgnęło po narkotyk, żeby się wreszcie poczuć „normalnie”.

We wszystkich omawianych badaniach to chłopcy częściej eksperymentowali z narkotykami. W ciągu jedenastu lat odsetek chłopców próbujących narkotyków podwoił się, a odsetek dziewcząt prawie się potroił. Wciąż jednak, jak wykazały wyniki uzyskane w 2003 roku, postawy wobec narkotyków są najsilniej różnicowane przez płeć; 32% chłopców w porównaniu z 13% dziewcząt odpowiadało twierdząco na pytanie o użycie narkotyków.

W badaniu z 1992 roku w grupie zażywających narkotyki dominowali uczniowie techników (12%) i liceów ogólnokształcących (17%). W liceach zawodowych i zasadniczych szkołach zawodowych identyfikowano mniej takich osób (4% i 9%). Ostatnie badanie ujawniło największe grupy uczniów, którzy sięgali po narkotyki w prywatnych liceach ogólnokształcących (31%) i technikach (28%). Zatarły się różnice między młodzieżą z publicznych liceów ogólnokształcących a uczniami liceów zawodowych i zasadniczych szkół zawodowych.

Spośród zmiennych określających status rodzinny uczniów (wykształcenie rodziców i warunki materialne) poziom wykształcenia matki najsilniej wpływał na prawdopodobieństwo eksperymentowania z narkotykami. Z ostatniego badania wynika, że narkotyków spróbowało 29% uczniów wychowywanych przez matki z wyższym wykształceniem i 21% tych, których matki miały wykształcenie podstawowe. W pierwszym badaniu (z 1992 roku) różnica ta była jeszcze większa: próby z narkotykami podjęło wówczas 6% dzieci matek z wykształceniem podstawowym i 27% tych, których matki miały wykształcenie wyższe. Przez całe lata dziewięćdziesiąte również wykształcenie ojca modyfikowało postawy wobec narkotyków według tej samej zasady, jednak w roku 2003 wpływu tego czynnika nie odnotowano. Osłabła także siła oddziaływania zmiennej „warunki materialne”. W ostatnim badaniu zażywanie narkotyków zadeklarowało 25% uczniów określających warunki materialne swojej rodziny jako dobre i 22% z rodzin o złej kondycji materialnej. Na początku lat dziewięćdziesiątych wskaźniki te wynosiły 5% wobec 14%.

Podobnie jak w przypadku alkoholu i papierosów zaangażowanie w praktyki religijne jest czynnikiem chroniącym przed sięganiem po narkotyki. Wśród osób, które w ogóle nie uczestniczyły w praktykach religijnych, 41% deklarowało próbowanie narkotyków, podczas gdy wśród uczestniczących raz w tygodniu - 16%. Warto jednak zauważyć, że od pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych w tej drugiej grupie liczba osób eksperymentujących z narkotykami wzrosła dwukrotnie.

Badania z lat 1994 i 1999 wykazywały, że po narkotyki najczęściej sięgali uczniowie o najwyższym statusie w szkole. W obu badaniach wśród uczniów „piątkowych-szóstkowych” zidentyfikowano nieco większe grupy próbujących narkotyków niż wśród

uczniów „dwójkowych i trójkowych” (w roku 1994 - 16% i 12%, w roku 1999 - 22% i 20%). W tym czasie po narkotyki najrzadziej sięgali uczniowie przeciętni (w roku 1994 - 8%, w roku 1999 - 15%). W 2003 roku wysoki status uczniowski okazał się czynnikiem chroniącym - po narkotyki sięgnęło 13% uczniów bardzo dobrych, 19% średnich i 30% - najslabszych.

Śledząc wyniki kolejnych badań nie sposób nie zauważyć, że „moda na narkotyki” została wykreowana przez młodzież charakteryzującą się sporą dozą atrakcyjności społecznej, mającą rodziców z wyższym wykształceniem, z domów o dobrych warunkach materialnych, uczniów liceów ogólnokształcących, osiągających bardzo dobre wyniki w nauce. Młodzież o mniejszych społecznych możliwościach chętnie naśladowała zachowania uprzywilejowanych rówieśników. Być może eksperymenty z narkotykami w jakimś stopniu zaspokajały jej aspiracje przynależności do bardziej atrakcyjnych grup.

W ciągu minionych jedenastu lat dynamika wzrostu rozpowszechnienia eksperymentów z narkotykami była wśród grup o słabszym statusie społecznym znacznie bardziej wyrazista niż w grupach o statusie wysokim.

Opracowała

Grażyna ŚWIĄTKIEWICZ

Instytut Psychiatrii i Neurologii